

# Tęgowski, Jan

---

## Glossy do opracowania wykazu urzędników wielkopolskich XII-XV wieku

---

Przegląd Historyczny 85/1-2, 135-141

---

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN TĘGOWSKI

## Glossy do opracowania wykazu urzędników wielkopolskich XII-XV wieku

Na wstępie chciałbym podkreślić ogromną przydatność dla badań historycznych publikacji spisów urzędników poszczególnych ziem Polski, co już zaznaczył w recenzji Błażej Śliwiński<sup>1</sup>. Nie wyczerpał on jednak wszystkich problemów dyskusyjnych. Jak w każdym niemal wydawnictwie, tak i w tym istnieją pewne sprawy wymagające sprostowań, czy uzupełnień już to na podstawie znanych źródeł, już to wynikających ze źródeł dotąd nie publikowanych. Niniejsze uwagi są więc niejako głosem w dyskusji z autorami omawianego opracowania.

I. Jako pierwsze chronologicznie uzupełnienie do listy urzędników wielkopolskich wypadnie uwzględnić rycerza Piotra, wojskiego gnieźnieńskiego, wymienionego w dokumencie datowanym przez wydawcę, F. Piekoskińskiego, na 22 maja 1224<sup>2</sup>.

Sprawą dyskusyjną i trudną do rozstrzygnięcia jest kwestia określenia przynależności rodowej wojewody Władysława Odonica — Bronisza oraz jego bratanka Jarosta. Jak wiemy ze źródeł, sędzia Jarost był synem Chwała, brata Broniszowego. Budzi zatem wątpliwość zaliczenie Bronisza do rodu Pomianów<sup>3</sup>, zaś jego bratanka Jarosta do rodu Łodziów<sup>4</sup>. Uważam, iż lepiej byłoby nie precyzować ich przynależności rodowej, zanim nie zostanie ona ustalona w osobnych badaniach genealogicznych, niż czynić to niekonsekwentnie.

Jako kolejne zagadnienie wysuwa się ustalenie imienia ojca Chrostli i Jana, z których pierwszy był cześnikiem poznańskim, natomiast Jan łowczym tamże. Otóż w dokumencie Bolesława Pobożnego z 21 sierpnia 1259 rozstrzygającym spór o dziedzictwo Kiełpiny występują jako strona Hurostla i Jan, synowie Ikona<sup>5</sup>. Niewątpliwie chodzi tu o późniejszych urzędników

<sup>1</sup> *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. I, z. 1: *Urzędnicy wielkopolscy XII-XV wieku*, oprac. M. Bielińska, J. Łojko; t. II, z. 1: *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII-XV wieku*, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, Wrocław 1985. Rec. B. Śliwiński, „Rocznik Gdański” t. XLVIII, 1988/89, z. 1, s. 216-218. Moje uwagi dotyczą jedynie tomu pierwszego: *Urzędnicy wielkopolscy XII-XV wieku. Spisy*, Wrocław 1985.

<sup>2</sup> KDMłp. t. I, nr 10. Dokument ten wykorzystał R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich*, Kraków 1913, s. 69, który podawał datację tego dokumentu. P.K. Wojciechowski, *Kiedy odbył się wiec w Korytnicy?*, KH r. XCII, 1985, z. 3, s. 641-644, emendował datę tego dokumentu na 1227 rok. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować mgr P.K. Wojciechowskiemu za zwrócenie uwagi na ten dokument.

<sup>3</sup> *Urzędnicy*, s. 75.

<sup>4</sup> Tamże, s. 79.

<sup>5</sup> KDWłkp. t. I, nr 378 (drukowany z kopii, gdzie imię ojca Chrostli i Jana brzmi Iwo. W uzupełnieniach i sprostowaniach, KDWłkp. t. IV, s. 38, wydawca prostuje to imię na Ycco na podstawie znalezionej kopii oryginału).

poznańskich. Można więc przypuszczać, że skoro spór dotyczył jednej wsi, a stroną przeciwną byli możnowładcy śląscy Iko i Michał, synowie Mirona, wszyscy ci rycerze byli ze sobą spokrewnieni. Wskazuje na to imię Iko, które nosił również dziad Ikona i Michała<sup>6</sup>.

Następną sprawą jest problem łowczego nazwanego Magnus Crassek w dokumencie Bolesława Pobożnego z 28 maja 1274. Dokument, w którym występuje ów łowczy, zachował się w oryginale bardzo podniszczonym, a fragment z łowczym jako świadkiem odtworzyła wydawczyni na podstawie kopii z transsumptu króla Zygmunta z 1545 r.<sup>7</sup> Imię tego urzędnika jest z pewnością zniekształcone i słusznie nie uwzględniono go pod tym imieniem w spisie urzędników wielkopolskich. Sprawy tej jednak nie można uznać za nie istniejącą. Ponieważ rok wcześniej występuje w źródłach jedyny raz łowczy poznański Marcin<sup>8</sup>, przypuszczam, że o niego właśnie chodzi w dokumencie z 1274 r. Otóż odczyt imienia Mango i imienia Martino niewiele różni się literowo, więc jest prawdopodobne, iż zagadkowy łowczy to nie kto inny jak łowczy poznański Marcin. Niektórzy historycy identyfikowali tego Marcina z Zarembą Marcinem Lisem<sup>9</sup>, co jest raczej mało prawdopodobne bowiem Marcin Lis piastował jako ostatni swój urząd, urząd kasztelana zbąszyńskiego<sup>10</sup>. Jego następca na tym urzędzie, Wojciech Krystynowicz z Lubrzy, objął to stanowisko nie wcześniej, niż po 7 kwietnia 1275<sup>11</sup>, a przed 6 września 1276<sup>12</sup>, bowiem do tego czasu potwierdzony jest jako podkomorzy poznański. Jeśli zatem przyjmiemy wyżej zasugerowaną identyfikację (Magno = Martino), to potwierdza ona, że łowczy Marcin sprawował swój urząd co najmniej od 22 marca 1273 do przynajmniej 28 maja 1274.

Należałoby też zwrócić uwagę na sprawowanie urzędu podkomorzego kaliskiego przez Sykstusa, co dokumentuje dyplom Bolesława Pobożnego dla cystersów w Łądzie z 24 sierpnia 1263<sup>13</sup>. Urząd ten mógł Sykstus dzierżyć nie dłużej niż do końca 1264 r.<sup>14</sup>

Dalszą sprawą, dość trudną do rozstrzygnięcia, jest kwestia poświadczenia na urzędzie cześnika kaliskiego Miecława. Po raz pierwszy wystąpił on jako cześnik kaliski 24 kwietnia 1257, co zostało odnotowane w spisie urzędników wielkopolskich<sup>15</sup>. Po raz drugi poświadczony jest na tym urzędzie w dokumencie lokacyjnym miasta Kalisza, bez daty dziennej z 1265 r.<sup>16</sup> Kłopot w tym, że 2 lutego 1264 odnotowany jest na tym urzędzie Ciechoślaw<sup>17</sup>. Wątpliwości te jednak rozwiewa fakt awansu Ciechośława na kasztelaniego przemęcką, na którym to urzędzie widzimy go już 14 października 1265<sup>18</sup>. To świadczyłoby, iż przed tą datą Miecław wrócił na urząd cześnika kaliskiego.

Jako kolejne uzupełnienie spisu urzędników wielkopolskich chciałbym podnieść sprawę dwóch sędziów poznańskich pominiętych w omawianym opracowaniu. Pierwszym z nich jest

<sup>6</sup> M. C e t w i ń s k i, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy, rodowody*, Wrocław 1982, s. 121, c. 319.

<sup>7</sup> M. B i e l i ń s k a, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 342-243, dod. nr 8 = KDWłkp. t. VI, Poznań 1982, nr 21.

<sup>8</sup> KDWłkp. t. I, nr 451.

<sup>9</sup> J. B i e n i a k, *Marcin Lis* [w:] PSB t. XIX, s. 559; J. P a k u l s k i, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV wieku*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XI, 1975, s. 112.

<sup>10</sup> Ostatnie potwierdzenie 28 czerwca 1271, KDWłkp. t. I, nr 612. Wątpliwości nasze budzi też degradacja Marcina Lisa z kasztelaństwa zbąszyńskiego na łowczostwo poznańskie. Przyjąć raczej należy, że Marcin zakończył swe życie na urzędzie kasztelana zbąszyńskiego między 7 kwietnia 1275 a 6 września 1276 r. (zob. przyp. 11 i 12).

<sup>11</sup> KDWłkp. t. I, nr 458.

<sup>12</sup> Tamże, nr 461.

<sup>13</sup> KDWłkp. t. VI, nr 13.

<sup>14</sup> Był już bowiem 1 stycznia 1265 stolnikiem kaliskim, KDWłkp. t. I, nr 413.

<sup>15</sup> KDWłkp. t. I, nr 354; *Urzednicy*, s. 41, nr 169.

<sup>16</sup> KDWłkp. t. I, nr 416.

<sup>17</sup> Tamże, nr 411.

<sup>18</sup> Tamże, nr 415; *Urzednicy*, s. 64, nr 362.

Bodzeta, prawdopodobnie z Lubrzy, którego wymienia dokument z 3 sierpnia 1265<sup>19</sup>. Tu jest również pewien problem, bowiem 1 lipca tego roku sędzią poznańskim był jeszcze Bogusław<sup>20</sup>, lecz w ciągu miesiąca mogła zajść zmiana na tym urzędzie.

Drugim pominiętym sędzią poznańskim jest Strzałka z Borówna, wymieniony w skardze biskupa wrocławskiego Tomasza z 28 czerwca 1271<sup>21</sup>. Wymieniony jest on bez nazwy ziemi, w której sprawował urząd sędziego, po sędzim Andrzeju i jego bracie Waclawie, a przed dwoma synami Janka Zaremby. Ponieważ Andrzej był w tym czasie sędzią gnieźnieńsko-kaliskim, to Strzałka mógł być jedynie sędzią poznańskim. Jeszcze 26 sierpnia 1268 piastował on urząd podkoniuszego kaliskiego<sup>22</sup>.

Trudną do rozwikłania zagadkę stanowi dokument Przemysła II z 12 czerwca 1284<sup>23</sup>. Otóż książę ten potwierdza nadanie przez łowczego kaliskiego Berwolda, który zarazem sprawował urząd cześnika łądzkiego, wsi Chełm dla kościoła gnieźnieńskiego. Wśród świadków tego dokumentu spotykamy natomiast innego łowczego kaliskiego — Roszka Stojgniewica. M. B i e l i Ń - s k a wymieniła obu łowczych kaliskich równocześnie, nie próbując rozwiązać tego problemu. Przypuszczać należy, iż mamy tu do czynienia ze zjawiskiem określonym przez S. K ę t r z y Ń - s k i e g o jako data niejednolita<sup>24</sup>, pomimo iż nie ma tu rozgraniczenia między *actum* i *datum* dokumentu. Zachodzi zatem konieczność ustalenia, w jakim czasie piastował urząd łowczego kaliskiego Berwold, a w jakim czasie poświadczony wśród świadków dokumentu Roszek? Przypuszczać należy, iż data dokumentu, o którym wyżej, oddaje czas spisania dokumentu, zaś akcja prawna miała miejsce nieco wcześniej, a zatem przy datacji sprawowania urzędu łowczego kaliskiego należałoby wpisać „przed 12 czerwca 1284”. Jeśli zaś przyjęlibyśmy iż dokument ten odpowiadałby *actum*, wówczas należałoby przy osobie Roszka dopisać „po 12 czerwca 1284”. Nieco zamieszania wprowadza dokument Przemysła II datowany w oktawie Trzech Króli 1286 r.<sup>25</sup>, w którym Berwold występuje jako łowczy łądzki. Dokument ten uznany został przez S. K r z y - ż a n o w s k i e g o za falsyfikat<sup>26</sup>, zaś Z. P e r z a n o w s k i uznał go za interpolowany<sup>27</sup>. Autorka pierwszej części „Urzedników”, Maria Bielińska, podziela zdanie S. Krzyżanowskiego i uważa, iż Berwold nie był w tym czasie łowczym łądzkim lecz kaliskim i jednocześnie cześnikiem łądzkim<sup>28</sup>. Jest to chyba pewne nieporozumienie, bowiem urząd łowczego kaliskiego dzierżył, co najmniej od 1 sierpnia 1284 aż po rok 1288, Roszek Stojgniewicz<sup>29</sup>. Niezależnie zatem od oceny autentyczności dokumentu lubińskiego z oktawy Trzech Króli 1286 r., sprawowanie urzędu łowczego łądzkiego przez Berwolda w 1286 r. jest możliwe.

Zagadnienie, które chciałbym omówić jako następne, ma charakter dywagacji i dotyczy obsady urzędu kanclerza Bolesława Pobożnego po śmierci magistra Piotra. Wprawdzie w żadnym źródle pisanym nie spotykamy jego następcy u boku wspomnianego księcia, lecz na podstawie późniejszych faktów wiemy, iż następcą Piotra na urzędzie kanclerskim był Andrzej Zaremba, przedtem pisarz kancelarii książęcej i pleban kościoła w Kcyni<sup>30</sup>. Wiadomo to stąd, że już po

<sup>19</sup> KDWłkp. t. I, nr 606.

<sup>20</sup> W opracowaniu *Urzednicy*, s. 60, nr 334 uznano Bodzetę za Bogusława Domaradzica z rodu Grzymałów. Tenże sam Bogusław wystąpił dwa lata później jako podczaszy kaliski (KDWłkp. t. I, nr 435; *Urzednicy*, s. 44, nr 194).

<sup>21</sup> KDWłkp. t. I, nr 611. Borówno leży koło Mroczenia w pobliżu Kępna.

<sup>22</sup> *Urzednicy*, s. 45, nr 205.

<sup>23</sup> KDWłkp. t. I, nr 539.

<sup>24</sup> S. K ę t r z y Ń s k i, *O datach tzw. niejednolitych*, KH r. XI.I, 1927, s. 257-273.

<sup>25</sup> KDWłkp. t. I, nr 561. Ponowne wydanie KDWłkp., seria nowa, t. I, wyd. Z. P e r z a n o w - s k i, Poznań 1975, s. 103-104.

<sup>26</sup> S. K r z y ż a n o w s k i, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, „Pamiętnik Akademii U. i jętności”, Wydż. Filolog. i Hist.-Filoz., t. VIII, 1890, s. 172 i przyp. do reg. 67, s. 187.

KDWłkp. s.n. t. I, s. 103.

*Urzednicy*, s. 52, nr 262.

<sup>29</sup> KDWłkp. t. I, nr 542, t. II, nr 641.

KDWłkp. t. I, nr 418; F. S i k o r a, *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława*

śmierci Bolesława Pobożnego, w 1280 r. pojawia się Andrzej z tytułem kanclerza kaliskiego<sup>31</sup>. Jak wiemy, w tym czasie urząd kanclerza przypisany był do dworu książęcego. Przemysł II nie potrzebował stwarzać odrębnego urzędu kanclerskiego w Kaliszu, czy Gnieźnie, skoro miał już własnego kanclerza Wincentego Przedpełkowica Łodzię. Nasuwa się więc konkluzja, że książę ten pozostawił jedynie na dotychczas zajmowanym stanowisku kanclerza swego stryja w osobie Andrzeja, aby nie powodować zadrażnień z możnym rodem Zarembów. Z czasem, gdy Wincenty zrezygnował z kanclerstwa, całość spraw związanych z tym urzędem przejął Andrzej, a książę nie powołał na jego miejsce dodatkowej osoby. Rodzi się więc pytanie: kiedy Andrzej mógł objąć kanclerstwo na dworze Bolesława Pobożnego? Z pewnością nie wcześniej niż po 28 maja 1274, kiedy to po raz ostatni Piotr występuje jako kanclerz<sup>32</sup>. Niewątpliwie datę tę można jeszcze zacieśnić w oparciu o przesłedzenie przesunięć na prałaturach poznańskich, bowiem Piotr był archidiaconem w tej kapitule. Na dokumencie biskupa poznańskiego Mikołaja z 25 października 1276 świadczy kantor poznański Jan<sup>33</sup>, zaś w dyplomie wystawionym wspólnie przez Bolesława i Przemysła II z 6 stycznia 1278 widzimy na miejscu Jana kanclerza Wincentego, zaś Jan zajmował już wtedy prałaturę archidiacona poznańskiego<sup>34</sup>. Wniosek, jaki można z tego wysnuć, to fakt, iż śmierć Piotra nastąpiła w okresie między 25 października 1276 a 6 stycznia 1278. W tym też czasie upatrywać możemy awansu na kanclerstwo gnieźnieńsko-kaliskie Andrzeja Zaremby.

Jako osobne zagadnienie należy potraktować włodarzy, o których pisałem już w innym miejscu. Artykuł ten znany jest M. Bielińskiej — autorce tej części „Urzędników”<sup>35</sup>. Nie udało mi się dociec, skąd autorka wzięła profesję, czy może przydomek, włodarza poznańskiego Janka — ksiądz<sup>36</sup>. Dodać muszę, że Janek występował jako włodarz poznański również 11 listopada 1284<sup>37</sup>, co odnotowałem również we wspomnianym artykule, lecz informacja ta nie została wykorzystana.

Podobnie rzecz ma się z włodarzem pyzdrowskim Piotrem, który został rozdwojony na dwa włodarstwa — pyzdrowskie i gnieźnieńskie<sup>38</sup> bez dyskusji w tej materii. Piotr Ściborowicz wystąpił jako włodarz z Dłuska w dokumencie Przemysła II z 23 października 1281<sup>39</sup>. Uznałem go więc za identycznego z włodarzem pyzdrowskim Piotrem, bowiem Dłusk i Pyzdry położone są blisko siebie i chyba nie zachodziła potrzeba tworzenia dwóch włodarstw na tym terenie, obsadzonych przez urzędników o tym samym imieniu. Trudno mi zatem zrozumieć, na jakiej zasadzie Piotr Ściborowicz został przypisany do włodarstwa gnieźnieńskiego? Uzupełnić też musimy listę włodarzy pyzdrowskich o pominiętego w spisie Boguszę, który świadczył na dokumencie Władysława Łokietka z 10 września 1299<sup>40</sup>. Wydaje mi się słuszne uwzględnienie w spisie urzędników wielkopolskich włodarza z ramienia Henryka głogowskiego w Przemęcie — Guntera, który odnotowany jest w źródle z 1304 r.<sup>41</sup> Podobna uwaga dotyczy również kasztelana zbąszyńskiego z 1305 r., Sułka Łasocica<sup>42</sup>.

Kolejnym uzupełnieniem, które odnosi się do okresu sprawowania urzędu ostatniego w tej części spisu cześnika kaliskiego, jest fakt, odnotowany w dokumencie Władysława Łokietka z

*Pobożnego 1239-1279*, Wrocław 1969, s. 141 przypisuje Andrzejowi dyktat pięciu dyplomów Bolesława Pobożnego.

<sup>31</sup> KDWłkp. t. I, nr 496 (15 maja 1280).

<sup>32</sup> KDWłkp. t. VI, nr 21.

<sup>33</sup> KDWłkp. t. I, nr 462.

<sup>34</sup> Tamże, nr 473.

<sup>35</sup> J. Tę g o w s k i, *O włodarzach w Polsce XIII wieku*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. XV (29), 1983, s. 5-17; *Urzędnicy*, s. 10-14.

<sup>36</sup> *Urzędnicy*, s. 62, nr 345.

<sup>37</sup> KDWłkp. t. I, nr 547. Zob. J. Tę g o w s k i, op.cit., s. 6-7, przyp. 12.

<sup>38</sup> *Urzędnicy*, s. 64, nr 364, s. 40, nr 160.

<sup>39</sup> KDWłkp. t. I, nr 500.

<sup>40</sup> KDWłkp. t. II, nr 821.

<sup>41</sup> KDWłkp. s.n. t. I, nr 51.

<sup>42</sup> KDWłkp. t. II, nr 889.

2 września 1306, występowania Janusza Pielgrzymowica w godności cześnika kaliskiego. Ciekawe jest również i to, że dokument ten Łokietek wystawił w Krakowie<sup>43</sup>.

Ostatnią już uwagą do pierwszej części „Urzędników” jest dyskusja z domysłem M. Bielińskiej w sprawie identyfikacji Włosta, kasztelana obrzyckiego i drzeńskiego, z Włostem, synem Wyszoty, występującym w dokumencie Korabitów z 1299 r.<sup>44</sup> Otóż w świetle dokumentu z 24 maja 1294 załączonego w aneksie do niniejszej pracy, którego wystawcą jest sam Włost Wyszocic, domysł ten wypada zakwestionować, bowiem występuje on jako pleban kościoła św. Wojciecha w Kaliszu. Jak dotąd, nie udało mi się spotkać w źródłach trzynastowiecznych plebana pełniącego urząd kasztelański.

II. Do części drugiej, której autorami są Antoni G a s i o r o w s k i i Jerzy Ł o j k o, mam jedynie kilka uwag. Pierwsza z nich dotyczy zniekształcenia informacji o urządach piastowanych przez patronów kościoła św. Wojciecha w Kaliszu, wynikłego z pominięcia przez wydawcę dokumentu istotnej jego części. Wystawcą dyplomu był Piotr, pleban wspomnianego kościoła, zaś datą wystawienia był dzień św. Kiliana i jego towarzyszy, czyli 8 lipca 1339<sup>45</sup>. Na dokument ten zwrócił już uwagę J. B i e n i a k<sup>46</sup>, z tym, że korzystał on z kopii noszącej datę roczną 1338. Przeglądając w Bibliotece PAN w Krakowie akta oficjalatu kaliskiego z 1512 r. natknąłem się na inną kopię tego dokumentu z datą, jak u wydawcy, w której, jak wyżej wspomniany autor, odczytałem w interesującej nas części, co następuje: *Quod ego Petrus rector ecclesie sancti Adalberti prope Caliss bona deliberacione prehabitu de consensu et voluntate herdum ecclesie beati Adalberti videlicet Szwiema vexilifero Landensi, Kiliano vexilifero Calisiensi nec non alium fratrum* —<sup>47</sup>. Autorzy „Urzędników” jakoś chyba przeoczyli wspomnianą uwagę J. Bieniaka i przez to Świema, miast być chorążym łądzkim, jest kaliskim<sup>48</sup>, zaś Kilian nie znalazł miejsca wśród urzędników wielkopolskich.

Drugą uwagą do tej części będzie uzupełnienie informacji o staroście wschowskim Ramszu, również na podstawie dotychczas nie opublikowanego dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1361 r.<sup>49</sup>. Otóż starosta wschowski o tym imieniu znany jest dotychczas z jednego tylko źródła z datą 1392 r.<sup>50</sup> Śmierć jego datuje się na okres 1415-1416 r.<sup>51</sup> Czy zatem możemy identyfikować starostę Ramsza z 1361 r. z Ramszem z 1392 r.? Wydaje się to raczej mało prawdopodobne, chociaż możliwe. Bardziej prawdopodobne jest chyba pokrewieństwo między obu Ramszami niż uznanie ich za jedną osobę.

Następne uwagi dotyczą daty pierwszego wystąpienia na urządach kilku urzędników wielkopolskich. W wydawnictwie źródłowym, jakim są „Wielkopolskie rotty sądowe XIV-XV wieku”, w rotach kościańskich spotykamy się z zapiską z roku 1422, w której opat przemęcki oskarżył niejakiego Wyszemira de Bodcze, wśród świadków spotykamy między innymi Wincentego z Szamotuł — kasztelana międzyrzeckiego i starostę wschowskiego<sup>52</sup>, podkomorzego kaliskiego

<sup>43</sup> KDKK cz. I, nr 114.

<sup>44</sup> KDWlkp. t. IV, nr 2062. Zapewne jest on identyczny z późniejszym kanonikiem rudzkim i archidiaconem gnieźnieńskim (zob. J. B i e n i a k, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300-1306*, Toruń 1969, s. 189). *Urzędnicy*, s. 88.

<sup>45</sup> KDWlkp. t. IV, nr 2063.

<sup>46</sup> J. B i e n i a k, *Wielkopolska*, s. 178, przyp. 439.

<sup>47</sup> BPAN Kraków, rkps nr 5548, f. 8.

<sup>48</sup> *Urzędnicy*, s. 106, nr 59.

<sup>49</sup> Zob. aneks nr II, przyp. 7.

<sup>50</sup> *Urzędnicy*, s. 175, nr 640.

<sup>51</sup> KDWlkp. t. VII, nr 760. Zob. też *Urzędnicy*, s. 182.

<sup>52</sup> *Wielkopolskie rotty sądowe XIV-XV wieku*, t. III: *Roty kościańskie*, Wrocław 1967, s. 526, nr 215. Poprzednik Wincentego na obu urządach Jan z Rydzyny zmarł wprawdzie dopiero 23 października 1423 r. (*Urzędnicy*, s. 135, nr 308, s. 175, nr 643), lecz objęcie ich przez Wincentego jeszcze w 1422 r. jest możliwe.

Dobrogosta<sup>53</sup>, oraz Henryka Kotwicza z Siedlnicy — sędziego wschowskiego<sup>54</sup>.

Ostatnią już sprawą jest kwestia podczaszego Dzierśława ze Ślesina wymienionego pośród innych urzędników jako świadek w sprawie toczonej przez Małgorzatę Samowską przeciwko Jurdze Doninowi w 1422 r.<sup>55</sup> Kłopot w tym, że w Kaliszu w tym czasie podczaszym był Wincenty Świdwa<sup>56</sup>, a w Poznaniu Mikołaj Kielbasa z Tymieńca — występujący również w tej zapisce<sup>57</sup>. Sądzić należy, że Dzierśław ze Ślesina mógł być cześnikiem kaliskim w 1422 r., bowiem między 29 sierpnia 1420 a 30 września 1427<sup>58</sup> nie mamy informacji o cześnikach kaliskich, a wiadomo, że często mylono te urzędy.

### Aneks źródłowy

#### I

*Kalisz, 24 maja 1294*

*Włostek, syn komesa Wyszoty, rektor kościoła św. Wojciecha pod Kaliszem, daje pod lokację na prawie średzkiem wieś Sierzchowo braciom Wojanowi i Szymonowi, wyłączając z całości dwa łany przeznaczone na swój własny użytek.*

**Or.:** *nieznany*

**Kop.:** *Biblioteka PAN Kraków, Akta oficjalatu kaliskiego z 1512 r., rkps 5548, f. 7v-8.*

In nomine Domini amen. Acta que geruntur nostris temporibus eternam solent habere memoriam. Hinc est, quod nos dominus Wlosco rector ecclesie sancti Adalberti circa Caliss filius comitis Vissothe<sup>59</sup> notum esse volumus tam presentibus quam futuris omnibus presentem literam inspecturis, quod vendidimus hereditatem Sziszchowo<sup>60</sup>, ex integro expeditis duobus mansis, quos pro nostra agricultura reservamus, Voinowi[sic!]<sup>61</sup> cum fratre Simone<sup>62</sup> ad locandam villam iure quo ville circa Novum Forum in suis legibus ponentur. Ratione vero sue locationis dictus scultetus Voiam cum fratre suo et cum sua posteritate percipiet quatuor mansos liberos et macellum carnium, pistoris et sutoris et molendinum liberum in terminis eiusdem hereditatis ubicunque construere potest. Hec omnia prenotata dictus scultetus cum sua posteritate etiam ius Novi Fori libere pacifice possidebit. Et incolis ad dictam villam degentibus damus libertatem novem annorum. Infra vero libertate incole in dicta villa commorandum ratione decime solvent nobis tres marcarum argenti usualis. Expirata autem libertate villani in dicta villa residentes de quoque manso non libero solvent nobis pro quoque festo sancti Martini duas mensuras tritici, sex mensuras siliginis et quatuor avene et fertone argenti et eundem censum in villa nostra Sziszchowo nobis in Grabanow<sup>63</sup> presentabunt. Ut autem hec ordinatio presentibus et futuris temporibus inviolabilis perseveret in huius rei

<sup>53</sup> *Roty kościańskie*, s. 526, nr 1215. Tu jest pewna trudność, bowiem poprzednik Dobrogosta na podkomorstwie kaliskim, Jarosław z Iwna, jeszcze 23 lutego 1423 sprawował swój urząd (*Urzędnicy*, s. 117, nr 148).

<sup>54</sup> Tamże, s. 526, nr 1215. Henryk jest jedynym znanym sędzią wschowskim (*Urzędnicy*, s. 165, nr 564 — tam odnotowane jest pierwsze jego wystąpienie dopiero 26 lipca 1424 r.).

<sup>55</sup> Tamże, s. 434, nr 965.

<sup>56</sup> Tamże, s. 115, nr 133.

<sup>57</sup> Tamże, s. 146, nr 395.

<sup>58</sup> Tamże, s. 109, nr 81, s. 110, nr 82.

<sup>59</sup> *Włostek występuje obok Korabitów z Grabianowa*, zob. przyp. 44. Był on prawdopodobnie ich krewnym.

<sup>60</sup> *Jest to Sierzchów pod Opatówkiem. Wymienia ją dokument fundacyjny kościoła św. Wojciecha z 27 maja 1294 jako uposażenie tego kościoła* (KDWrkp. t. II, nr 714).

<sup>61</sup> *Wojan skądinąd nieznany.*

<sup>62</sup> *Szymon skądinąd nieznany.*

<sup>63</sup> *Grabianowo w pobliżu Krobi i Jutrosina, bądź też chodzi tu o wieś w pobliżu Czempina — własność potomków Pielgrzyma Korabity.*

testimonium presentem literam sibi dari fecimus cum nostro sigillo et domini Joannis [sic!] miseracione<sup>64</sup> sancte Gneznensis ecclesie in testimonium sigillum munimine roboratum. Presentes his testibus domino plebano Wislchamo de Gosticzina<sup>65</sup>, domino Bartholomeo plebano in Ocziass<sup>66</sup>, comite Nicolao Czasska<sup>67</sup>, anno Domini MCCXCIII in Calis prima die Rogationum per manus Pauli<sup>68</sup>.

## II

Poznań, 12 kwietnia 1361

*Kazimierz Wielki, król Polski, potwierdza zastaw jezior i barci przynależnych do dziedzictwa Wirzchuge pod Wschową przez Ubystawa z Włoszakowic na rzecz komturstwa joannitów w Tyńcu nad Ślęzą za 50 grzywien srebra.*

**Or.:** *Státní ustrřední archiv, Archiv českého velkopřevorství maltského řádu, Praha, Jo. VII. Tyn. 10, nr 597; na pasku pergaminowym przywieszona pieczęć Kazimierza Wielkiego.*

**Wzm.:** I. H l a v a č e k, Z. H l e d i k o v á, *Nichtbohemikale mittelälterliche Originalurkunden in den böhmischen Ländern*, Köln 1977, s. 83.

Nos Kazimirus Dei gracia rex Polonie tenore presencium recognoscimus et publice profiteamur, quibus expedit, universis, quod nostram et baronum nostrorum accedens presenciam fidelis noster Ubislaus heres de Losszacovicze<sup>69</sup> omnes lacus cum mellificiis ad hereditatem suam Wirzchuge<sup>70</sup> vulgariter dictam sitam prope civitatem nostram Wschowa, quomodolibet spectantibus religioso viro Knacht de Hluguicz<sup>71</sup> commendatori monasterii Tincensis siti in terra Wratislaviensi ordinis sancti Johannis Jerosolimitani ac toti conventui monasterii antedicti in quinquaginta marcas grossorum Pragensium Polonicis numeri XLVIII-to grossos pro qualibet marca obligavit eidem domino commendatori et conventui predictus lacus et mellificia tandiu tenenda habenda et pacifice possidenda donec per supradictum Ubislaum vel eius legitimos successores predicta pecunia scilicet quinquaginta marce grossorum supradicto domino Knacht commendatori aut conventui monasterii Tincensis sepedicti integraliter et ex toto fuerit persoluta. In cuius rei testimonium sigillum nostrum presentibus est appensum. Actum in Poznania in octava conductus Pasche anno Domini M<sup>o</sup> trecentesimo sexagesimo primo. Presentibus testibus domino Floriano cancellario Lanciensis<sup>72</sup>, Wirzbantha Poznaniensis<sup>73</sup>, Vincentio Gneznensis<sup>74</sup> castellanis, Ramssone capitaneo de Wschowa<sup>75</sup>, Martino de Plasscovo<sup>76</sup>, Woyslao de Grizin<sup>77</sup>, heredibus ac aliis fidedignis.

<sup>64</sup> *Niewątpliwa pomyłka kopisty — chodzi tu zapewne o arcybiskupa Jakuba Świnkę — pominięto z pewnością również dwa inne słowa: przed słowem miseracione słowo divina oraz po słowie ecclesie słowo archiepiscopi.*

<sup>65</sup> *Gostyczyna nad Prosną, koło Ołoboku. Wilhelm, pleban, znany z dwóch innych dokumentów: KDWkp. t. II, nr 729, 878. Zob. też uwagę J. B i e n i a k a, Wielkopolska, s. 144, przyp. 180.*

<sup>66</sup> *Ocięż koło Lewkowa. Pleban Bartłomiej skądinąd nieznan.*

<sup>67</sup> *Komes Mikołaja Czasska nie spotykany w innych źródłach.*

<sup>68</sup> *Pisarz Paweł trudny do zidentyfikowania.*

<sup>69</sup> *Włoszakowice, wieś koło Leszna. Dziedzic Ubystaw, na co wskazuje kryterium imionowe, należał zapewne do rodu Ołoboków.*

<sup>70</sup> *Miejscowość nie spotykana w innych źródłach — prawdopodobnie dziś w obrębie miasta Wschowy.*

<sup>71</sup> *Knacht z Hluguicz, przedtem komtur joannitów w Małej Oleśnicy, ok. 1354 r. komtur w Tyńcu. Pochodził z moźnej rodziny śląskiej — zob. Regesty śląskie, t. II, Wrocław 1983, nr 158, 970.*

<sup>72</sup> *Florian z Mokrska, późniejszy biskup krakowski, był kanclerzem łęczyckim od 11 czerwca 1339 r.*

<sup>73</sup> *Wierzbięta z Panewic, kasztelan poznański w latach 1360-1368.*

<sup>74</sup> *Wincenty z Biechowa, Doliwita, kasztelan gnieźnieński w latach 1360-1377.*

<sup>75</sup> *Jest to, jak dotąd, jedyna informacja o staroście wschowskim Ramszu w tym czasie.*

<sup>76</sup> *Ptaszkowo koło Nowego Tomyśla. Marcin skądinąd nieznan — prawdopodobnie herbu Crzyżima.*

<sup>77</sup> *Wojsław z Gryżyny był najpewniej synem Wojstawa, kasztelana drożyńskiego w latach 1352-1360.*



World War II. An article discusses organization of these units and their extremely difficult conditions of life and compulsory work for serving soldiers. Such form of military service was not in conformity with the Law on the Common Military Service and also broke International Labour Organization Convention so this problem was kept in secret for a long time.

#### MATERIALS

**J. TĘGOWSKI** — Glosa to elaborate a list of clerks in Wielkopolska in XII-XV centuries.

#### DISCUSSIONS

**K. STEBNICKA** — A new outlook on Greek theatre (on works of O. Taplin in relation to his new book: "Comic Angels and Other Approaches to Greek Drama").

**R. MICHAŁOWSKI** — Policy of Otto III in a new approach (in connection with work of K. Goerich: "Otto III. Romanus, Saxonicus et Italicus. Kaiserliche Rompolitik und Saechsische Historiographie").

(transl. by Marek Kaździelski)